Dziś 6 stron

Cena 1 zł.

# KURIER Popularny

Czytajcie prasę socjalistyczną

Rok II — Łódź, wtorek 12 lutego 1946 r. — Nr 43 (107)

*Komisje ONZ obradują*

# Narody Zjednoczone współpracują z UNRRA

LONDYN. (AFP). Przewodniczący ONZ Spaak, który był nieobecny przez parę dni w Londynie, oczekiwany jest jutro na sali posiedzeń. Rada Bezpieczeństwa ma się zebrać jutro po południu i obradować nad sprawą Indonezji. Panuje przekonanie, że oświadczenie rządu holenderskiego w sprawie niepodległości tego kraju będzie miało wielki wpływ na stanowisko Rady Bezpieczeństwa i rozwiązanie problemu.

Mówi się o tym, że Stettinius poprze stanowisko Anglii i zażąda, ażeby komisja odstąpiła od badania zagadnienia ponieważ są w toku rozmowy między Holendrami i Indonezją w obecności arbitra brytyjskiego sir Archibalda Kerra, dawnego ambasadora brytyjskiego w Moskwie.

LONDYN (AFP). Komisja do sprawy wychowania, nauki i kultury ONZ odbyła dziś czwarte posiedzenie pod przewodnictwem miss Ellen Wilkinson, angielskiego ministra oświaty. Komisja dyskutowała nad projektem współpracy ONZ i UNRRA w krajach zniszczonych przez wojnę. Anglia ofiarowuje materiały szkolne, Dania stawia do dyspozycji dwa laboratoria dla uczonych, którzy chcieliby zapoznać się z ostatnimi zdobyczami wiedzy, radio kanadyjskie zaofiarowało płyty naukowe dla narodów wyzwolonych Europy.

W sprawie współpracy z UNRRA zdecydowano powołać komitet składający się z sześciu członków, po trzech z każdej z dwu organizacji pod kierunkiem niezależnego przewodniczącego. Spodziewane jest, że do maja konstytucja ONZ będzie ratyfikowana przez 20 państw. Propozycja delegacji francuskiej, aby narody nieprzyjacielskie wykluczyć z korzyści, które daje ONZ została po dyskusji i poprawkach przyjęta jednogłośnie.

LONDYN (AFP). Dyskusja nad wyborem stałej siedziby ONZ trwa dalej. Komitet, któremu sprawa ta została powierzona, odbył dziś trzygodzinne posiedzenie nie powziąwszy żadnej decyzji. Większość mówców żądała odłożenia postanowienia ostatecznego do następnej sesji ONZ.

LONDYN (AFP). Zdecydowane zostało, że wniosek delegacji Urugwaju o skasowaniu kary śmierci dla zbrodniarzy wojennych nie będzie umieszczony na porządku dziennym ONZ.

LONDYN, (PAP) — Na posiedzeniu generalnego zgromadzenia ONZ przyjęto bez dyskusji sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie zawarcia traktatów między państwami będącymi członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Postanowiono również, by Trybunał międzynarodowy zebrał się możliwie jaknajprędzej w pałacu pokoju w Hadze. Sprawa kadencji poszczególnych członków komisji po dłuższej dyskusji została odesłana do komisji ogólnej.

## Churchill prosi Trumana o pożyczkę

LONDYN (AFP). Korespondent Evening New w Waszyngtonie donosi, że Churchill konferował dziś z prez. Trumanem nalegając na jak najszybszą ratyfikację pożyczki dla Anglii. Churchill dał do zrozumienia, że Anglia byłaby zmuszona do wprowadzenia jeszcze dalszych ograniczeń importu z Ameryki i nie byłoby w stanie zawrzeć żadnego układu handlowego na konferencji dla handlu międzynarodowego, która ma być wkrótce zwołana przez USA.

## Klęska powodzi w Niemczech

HAMBURG (AFP). Wylewy w strefie brytyjskiej przybierają na sile. Komunikacja przez Wezerę jest przerwana, połączenie między Berlinem a Hannoverem niemożliwe. Położenie jest szczególnie ciężkie w okolicy Brunszwigu.

## Francuski komisarz u Rennera

Rene Mayer, wysoki komisarz francuskiej strefy okupacyjnej, przybył wczoraj do Wiednia, gdzie jest gościem gen. Ethourd. Wysoki komisarz złożył dziś wizytę Rennerowi, prezydentowi republiki austriackiej i był obecny na posiedzeniu Rady Sprzymierzonych.

## Blum w Londynie

PARYŻ (AFP). Leon Blum wyjechał do Londynu. Wróci do Paryża za parę dni i za dwa tygodnie ma się udać do Ameryki.

*Z Norymbergi*

# Zapewniali o przyjaźni przygotowywując wojnę

NORYMBERGA (AFP). Posiedzenie zostaje otwarte przez prok. angielskiego lorda Lawrenca. Przy wejściu do gmachu nadzór jest wzmożony. Karty wstępu kontrolowane są skrupulatnie a straż uzbrojona w karabiny maszynowe zamiast w karabiny zwykłe. Głos ma w dalszym ciągu oskarżyciel radziecki Pokrowski. Daje on obraz agresji hitlerowskiej na państwa Europy wschodniej. Tym razem mowa jest o Jugosławii.

Plan opracowany przeciw temu państwu nosi nazwę „Maryca" i stanowi dokument, który znajduje się w posiadaniu sądu pod Nr 1746. Od r. 1929 aż do dnia poprzedzającego podbicie tego kraju — mówi prokurator — obecni tu zbrodniarze nie szczędzili wobec Jugosławii fałszywych obietnic i zapewnień sąsiedzkiej przyjaźni. Mimo tych zapewnień wojna została narzucona temu narodowi, wojna, okupacji i straszliwy ucisk, którego ofiarą w obozach koncentracyjnych i karnych padło 650.000 ofiar.

W ciągu całego okresu okupacji Gestapo i armia pracowały ręka w rękę.

Prokurator kończy oświadczeniem, że wszyscy wielcy zbrodniarze obecni na sali a szczególnie Keitel, Jodl i Goering muszą drogo zapłacić za udział w popełnionych w Jugosławii masakrach i rabunkach.

NORYMBERGA (AFP). Generał Zorya mówi o przygotowaniu i wykonaniu ataku niemieckiego na Rosję. Gdy władze niemieckie czyniły drobiazgowe przygotowania do napaści, zapewniały jednocześnie rząd radziecki o uczuciach przyjaźni. Gdy Zorya wymienia nazwisko marsz. Paulusa który odegrał wybitną rolę w przygotowaniach do wojny, przerywa oskarżycielowi adwokat Keitla, zwracając uwagę, że zeznania piśmienne złożone pod Stalingradem przez generała wziętego do niewoli, nie mogą mieć waloru autentyczności w Norymberdze. Adwokat żąda aby marszałek Paulus został oddany do dyspozycji sądu.

Przewodniczący odracza posiedzenie do godziny 14-ej.

NORYMBERGA (AFP). Marszałek Paulus wzięty do niewoli pod Stalingradem stanie jako świadek przed sądem w Norymberdze.

## „Zabawa w posągi"

NORYMBERGA (UP). Ulubioną zabawą straży niemieckiej w Roten, obozie koncentracyjnym w Norwegii, była zabawa w posągi kosztem ludzkich ofiar. Na podstawie dokumentów dostarczonych sądowi okazuje się, że tysiące więźniów jugosłowiańskich wywiezionych do tego obozu, rozbierano do naga, oblewano wodą, tak że zamieniali się w posągi z lodu. Była to jedna z wyrafinowanych tortur, których długa lista nie daje się opisać. W sierpniu 1942 r. 42 więźniów otrzymało rozkaz usunięcia z całego ciała owłosienia do następnego rana, mimo że nikt z więźniów nie posiadał brzytwy.

# Zeznaje marsz. Paulus

Na popołudniowym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału zeznaje 56-letni marszałek Friedrich von Paulus, który bił się do ostatka w Stalingradzie. Dostawszy się do niewoli radzieckiej, uświadomił sobie błędy narodowego socjalizmu i za zezwoleniem władz radzieckich stanął na czele komitetu „Wolnych Niemiec" zorganizowanego w Związku Radzieckim. Na pytanie prokuratora radzieckiego Rudienko marsz. von Paulus odpowiada, iż od 1940 był on przydzielony do głównej kwatery armii niemieckiej, w celu przygotowania wojny przeciwko ZSRR. Oskarżeni nie spuszczają oka z marszałka, który z charakterystycznym u niego tikiem nerwowym stwierdza, iż celem kampanii miało być okrążenie Armii Czerwonej, nim zdąży się ona wycofać wgłąb kraju. Pierwsze wojska, mające wziąć udział w zaatakowaniu Związku Radzieckiego, zajęły swe pozycje w lutym 1941 r. W marcu na skutek zmiany decyzji Hitlera marsz. Paulus został wysłany do Budapesztu w celu opracowania z węgierskim sztabem generalnym planu uderzenia na Jugosławię.

Celem odciągnięcia uwagi od przygotowań na wschodzie stworzono w Norwegii i północnej Francji pozory przygotowywań inwazyjnych na Wielką Brytanię. Na pytanie prokuratora Rudienki który z oskarżonych ponosi największą odpowiedzialność za napaść na Związek Radziecki Paulus odpowiada: Keitel, Jodl, i Goering. Goering jako dowódca Luftwaffe, Goering jako marszałek Rzeszy, Goering jako kierownik ciężkiego przemysłu" Goering potakująco kiwa głową.

Na zakończenie swego zeznania von Paulus stwierdza, iż Hitler pragnął aby wojska niemieckie doszły do Wołgi. Cel ten daleko przewyższał militarne możliwości Niemiec i wykazał bezgraniczne ambicje Hitlera i jego reżimu. Hitler podkreślał niejednokrotnie gospodarczą konieczność zdobycia nafty rosyjskiej, bez której wygranie wojny było niemożliwością. Planował on rabunkową gospodarkę na ziemiach radzieckich, aby po zwycięstwie na zachodzie ugruntować supremację niemiecką w Europie.

Następny świadek generał Pickenbrock z wywiadu niemieckiego stwierdza, iż miał za zadanie przygotowanie specjalnych oddziałów spadochronowych dla działalności w bałtyckich republikach radzieckich, i że wbrew prawom międzynarodowym oddziały te nosiły często mundury Armii Czerwonej. Następnie prokurator Zoria odczytuje pismo Kaltenbrunnera do Ribbentropa, odnalezione w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych przez Armię Czerwoną. List, który nosi datę 28 lipca 1945 r. donosi, że udało się nawiązać bezpośredni kontakt z Iranem i że przy przeznaczeniu większych sum na łapówki Rzesza Niemiecka będzie mogła uzyskać wpływ na wybory parlamentarne w Iranie. Narodowcy irańscy pisze dalej Kaltenbrunner — oczekują interwencji niemieckiej. Prosi on o wiadomość, czy ministerstwo spraw zagranicznych może przeznaczyć milion tumanów na łapówki. Sumę tę możnaby był przesłać samolotem z odpowiednią obsługą.

Prokurator Zoria stwierdza, że hitlerowcy starali się stwarzać trudności w Persji, przez którą przechodził sprzęt dla Armii Czerwonej.

Z dokumentu, noszącego datę 12 lutego 1944 roku wynika, iż Himmler otrzymał od Hitlera rozkaz zorganizowania wywiadu niemieckiego pod zarządem ministerstwa spraw zagranicznych. Trudno sobie zdać sprawę, gdzie się kończy gestapo Himmlera, a gdzie się rozpoczyna ministerstwo spraw zagranicznych Ribbentropa.

W państwach, które utrzymywały dyplomatyczne stosunki z Rzeszą, działało gestapo pod maską misji dyplomatycznych.

*Z ostatniej chwili*

## Nowa zbrodnia NSZ

**W dniu wczorajszym w późnych godzinach wieczorowych w Parku Poniatowskiego w Łodzi został wysadzony pomnik żołnierzy radzieckich i polskich poległych w ostatniej wojnie.**

**Zamach został dokonany przez NSZ Śledztwo w toku.**

## Wyszyński przyjmuje delegatów angielskich do ONZ

Agencja Tass donosi z Londynu, iż zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR, Wyszyński, wydał w gmachu poselstwa radzieckiego przyjęcie na cześć delegacji brytyjskiej na generalne zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Obecni byli przewodniczący delegacji brytyjskiej premier Attlee, minister spraw zagranicznych Bevin, minister sprawiedliwości Jowitt, prokurator generalny Shawcross, minister oświaty Wilkinson, stały przedstawiciel Wielkiej Brytanii w radzie bezpieczeństwa Cadogan i minister Noel Baker, oraz wszyscy członkowie delegacji radzieckiej.

# Polska placówka w sercu Rzeszy

## Wywiad z szefem Polskiej Misji Wojskowej

BERLIN (PAP). W centrum Berlina, w dzielnicy, której zdobycie zostało okupione krwią wielu poległych w walce żołnierzy polskich, widnieje od niedawna na jednym z wielu gmachów emblemat polski – Biały Orzeł na czerwonej tarczy, Mijają ten gmach, przechodząc na drugą stronę ulicy, Niemcy, jakby w poczuciu swojej winy, witają go radośnie przybywający do Berlina Polacy, patrząc z dumą na polskie mundury, na polskie samochody z biało-czerwonymi proporcami, oczekując przed gmachem, który mieści od niedawna Polską Misję Wojskową.

Pierwsza od pamiętnego września 1939 roku oficjalna placówka została zainstalowana w stolicy Niemiec, biorąc w imieniu Rządu Jedności Narodowej pod swoją opiekę obywateli polskich i polski majątek na terenie byłej Rzeszy, a Biały Orzeł rozpostarł swoje skrzydła tam, gdzie do niedawna jeszcze królowała swastyka, symbol wstecznictwa i przemocy. Szefem Misji, akredytowanym przy Sojuszniczej Radzie Kontroli jest pułkownik Jakub Prawin.

W dłuższej rozmowie udzielił on korespondentowi PAP w Niemczech red. Marszakowi szeregu informacji, dotyczących zakresu działania i najpilniejszych zadań naszej misji na terenie Niemiec. Polska Misja Wojskowa jest akredytowana przy Sojuszniczej Radzie Kontroli, jako oficjalne przedstawicielstwo Rządu Jedności Narodowej i działa na prawach polskiej placówki zagranicznej – mówi płk Prawin.

Ponieważ na terenie okupowanych Niemiec nie może istnieć żadne przedstawicielstwo dyplomatyczne, rolę ich przejęły misje wojskowe. Prawo wysłania takich misji do Niemiec otrzymało 16 państw, z których dotychczas. poza Polską, reprezentowane są: Jugosławia, Czechosłowacja, Belgia, Holandia, Kanada, Australia i Chiny.

### Sprawa repatriacji

Jakie zadania Misji uważa ob. Pułkownik za najpilniejsze?

Mamy cały szereg niezmiernie ważnych i trudnych problemów przed sobą, a wszystkie są chyba jednakowo pilne, Musimy zająć się więc sprawą repatriacji obywateli polskich, wywiezionych na roboty do Rzeszy, których liczebność sięga 800 tysięcy ludzi, z czym wiąże się również repatriowanie do kraju Polaków, byłych obywateli Rzeszy do Macierzy.

Niezależnie od tego będziemy się starali dopomóc przy restytuowaniu Związku Polaków w Niemczech. Z drugiej strony czeka nas organizacja transportu Niemców, którzy zgodnie z układem, zawartym z władzami angielskimi, będą w ilości półtora miliona wysiedleni z Polski do Niemiec i to do końca wiosny tego roku. Bardzo poważna jest sprawa rewindykacji mienia polskiego przemysłowego i kulturalnego, zrabowanego przez niemieckiego okupanta w Polsce, jak również sprawa odszkodowań zgodnie z umową polsko-radziecką.

Misja weźmie również w obronę interesy obywateli polskich, którzy utracili swój majątek w Rzeszy Niemieckiej, czy to wskutek wojny, czy też z powodu t. zw. aryzacji. W samym tylko Berlinie 450 kamienic stanowiło własność obywateli polskich. Zarówno pretensje państwa polskiego, jak i jego obywateli, do Rzeszy niemieckiej będą musiały być w pełni zaspokojone.

Czy misja rewindykacyjna i repatriacyjna zostały podporządkowane Polskiej Misji Wojskowej? Tak jest – stwierdza płk. Prawin – a nawet kierownicy tych misji weszli w skład kierownictwa misji wojskowej.

### Wroga propaganda i werbowanie ochotników

Przechodząc do spraw wojskowych, chciałbym zapytać ob. Pułkownika, czy żołnierze polscy, przebywający na terenie Niemiec, mają podlegać kontroli Polskiej Misji Wojskowej i czy wiadomo ob. Pułkownikowi o werbunku tych żołnierzy do armii amerykańskiej? Oczywiście, żołnierze ci podlegają Polskiej Misji Wojskowej i wysiłki nasze idą w tym kierunku, aby ich natychmiast repatriować do kraju.

Niestety, dodaje płk. Prawin – doszło do naszej wiadomości, że władze amerykańskie i angielskie werbują tych żołnierzy do służby pomocniczej, co odbywa się bez zgody naszego rządu. Dowództwo amerykańskie pragnie zapewne ułatwić sobie w ten sposób wykonywanie funkcji policyjnych i ochronnych na okupowanym terenie, ale werbunek ten został wykorzystany przez niedobitki reakcyjne dla szerzenia wrogiej propagandy przeciwko Polsce, powstrzymywania ludzi od powrotu i kreślenia w „ponętnych" barwach perspektyw wojny między krajami anglosaskimi, a Związkiem Radzieckim.

Ten stan dłużej tolerowany być nie może, a źródło bredni i podżegania musi być wreszcie zlikwidowane. Zostały już z naszej strony przedsięwzięte odpowiednie kroki wobec władz sojuszniczych. Jest to rzeczą dla każdego jasną, że wobec istniejącego prawa międzynarodowego, żadne państwo nie ma prawa werbowania obywateli obcych do swego wojska.

W myśl istniejących przepisów międzynarodowych służba w siłach zbrojnych obcego państwa, nawet zaprzyjaźnionego, bez zezwolenia właściwego rządu, pociąga za sobą utratę obywatelstwa. W każdym razie żołnierze tacy już dziś nie mają absolutnie prawa do noszenia polskich dystynkcji wojskowych.

Czy wiadome są ob. Pułkownikowi częste, niestety, wypadki wręcz kompromitującego nas zachowania się pewnych osobników w polskich mundurach na terenie Niemiec?

Wiem o tym, ale najzupełniej niesłusznie winę w tego rodzaju wypadkach zwala się na ogół Polaków. Ci, którzy przez rabunek, morderstwo i burdy uliczne hańbią dobre imię żołnierza polskiego, wychodzą z NSZ. Nie jest również dla nas tajemnicą, że w tych rzekomo „polskich" szeregach, znajduje się spory zastęp Ukraińców, własowców, a nawet volksdeutschów, którzy tam uciekali z Polski w obawie przed karą.

### „Oficerowie łącznikowi"

Jaką rolę odgrywają t. zw. oficerowie łącznikowi, pozostający pod rozkazami „Londynu", a przebywający na terenie Niemiec?

Jest to pozostałość okresu nienormalnego, kiedy z jednej strony państwa anglosaskie uznały tylko Rząd Jedności Narodowej, z drugiej jednak tolerowały jeszcze istnienie przedstawicieli b. rządu emigracyjnego, którzy m. in. sprawowali władzę zwierzchnią nad aparatem oficerów łącznikowych w obozach zarówno cywilnych jak i wojskowych,

Ostatnio Anglicy wyrazili zgodę na podporządkowanie całej sieci oficerów łącznikowych przedstawicielowi Polskiej Misji Wojskowej, przy Naczelnym Dowództwie Wojsk Sprzymierzonych. Spodziewamy się, że to samo w najbliższych dniach uczyni dowództwo amerykańskie. W ten sposób wszystkie obozy polskie, tak licznie rozsiane po terenie Niemiec, przejdą nareszcie pod naszą kontrolę i przestaną być ogniskami niepokoju i kłamliwej propagandy.

Rozmowa dobiega końca. Wiem że nie wszystko jeszcze zostało omówione i nie wszystkie pytania zadane. Przyjdzie na to czas wkrótce, gdyż ogromne jest znaczenie polskiej placówki zagranicznej w sercu powalonej Rzeszy i ogrom zadań czeka ją w niedalekiej przyszłości.

Na razie z radością i dumą notujemy fakt: Polska, która we wrześniu 1939 roku pierwsza przyjęła na siebie straszliwy cios, skierowany z Berlina — dziś jako jedna z pierwszych w gronie zwycięskich narodów wróciła do stolicy Niemiec. Jest i czuwa.

# Złośliwy nowotwór musi być zoperowany

**Kara śmierci, będąca dziś obowiązującą sankcją w rękach sądu, zgodnie z kodeksami karnymi wszystkich cywilizowanych krajów — jest od dawna już problemem dyskutowanym pomiędzy uczonymi teoretykami prawa. Szkoły kryminologiczne nowsze, w myśl teorii „poprawy", twierdziły, że przestępcę można i należy wychowywać. Twierdziły, że każdego człowieka, prócz nielicznych zupełnie wyjątków, można „poprawić", a w przypadku istnienia tych wyjątków — niepoprawnych należy eliminować ze społeczności ludzkiej. Eliminacja następuje po przez sankcję dożywotniego więzienia a w specjalnych zupełnie przypadkach — po przez sankcję kary śmierci. Ani jednak dożywotnie więzienie, ani kara śmierci, ani wogóle żaden inny rodzaj kary nie ma charakteru odpłaty, na której opierały się przestarzałe szkoły kryminologiczne.**

**Przeciwko karze śmierci wogóle — wypowiedziała się stosunkowo nieliczna grupa prawników. Wśród nich znajdowali się również prawnicy-socjaliści, którzy aczkolwiek nie zawsze godzili się ze zniesieniem kary śmierci na danym etapie historycznym — to uważali, że ludzka społeczność do zniesienia tej kary dążyć winna.**

**I my jesteśmy zwolennikami zniesienia kary śmierci na przyszłość. I my uważamy, że nie ma niemal przestępców „z urodzenia", których wychować nie można. I my godzimy się z teorią poprawy. Ale... nie zawsze, nie w stosunku do wszystkich przestępstw i wszystkich przestępców.**

**Na plenarnej sesji O. N. Z. do sekretariatu wpłynął wniosek delegacji urugwajskiej, aby w stosunku do przestępców wojennych znieść karę śmierci, i zastąpić ją dożywotnim więzieniem.**

**Wniosek ten, który uzasadnić się chce, być może — humanitaryzmem jest wręcz antyhumanitarny, i z teorią penologiczną poprawy — nic wspólnego nie ma.**

**Są takie chwile w historii dziejów człowieczeństwa, że trzeba — by dzieje te nie zwyrodniały — chwytać się najradykalniejszych środków. Nikt, opierając się na najbardziej nawet humanitarnym prawie narodów — nie zaprzeczy napadniętemu prawa obrony. Nikt, największy nawet liberalny pacyfista i pięknoduch — nie odmówi prawa choremu do usunięcia złośliwego nowotworu, który go toczy. Nikt nie może zaprzeczyć, iż hitleryzm jest takim złośliwym nowotworem organizmu międzynarodowej społeczności. Jeżeli wojna gwałtowny rozwój tego nowotworu zahamowała — to rzeczą pokojowej już akcji jest zoperowanie najbardziej zapalnej jego części — ukaranie śmiercią przestępców wojennych, a przede wszystkim najgroźniejszych przestępców — sądzonych w Norymberdze.**

**Pozostawienie przy życiu tych ludzi, choćby nawet na jakiejś wyspie, w zamknięciu, w ścisłej izolacji — będzie miało zawsze zły wpływ na naród niemiecki. Mali i więksi hitlerowcy — a tych jest legion — zawsze będą marzyć i pobudzać swoją i swych rodaków fantazję tym, iż ich „wodzowie" żyją, że wrócą i że znów „Deutschland" będzie „über alles" i że znów naród „panów" władać będzie niewolnikami całego świata. Już dziś zanim zapadł wyrok — obserwujemy tę psychozę nawrotu do przeszłości w poważnym odłamie społeczeństwa niemieckiego, społeczeństwa, któremu podziemną drogą usiłuje się wmówić, że Hitler żyje. Dla tych m. in. celów przygotowywało się, jak donosiła prasa, porwanie przestępców z Norymbergi.**

**Sprawa jest jasna.**

**Gdy ze wszystkich stron płyną protesty, przeciwko wnioskowi delegacji urugwajskiej, gdy delegaci na zjazd b. politycznych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, żądają karę śmierci dla faszystowskich przestępców, gdy żąda jej lud zniszczonej Warszawy — to nie znaczy, żeśmy wrócili do teorii „odpłaty" — to znaczy tylko, że dla zdrowia międzynarodowej społeczności chcemy usunąć te tkanki jej organizmu, których wyleczyć nie można, a które zarazić mogą cały organizm.**

**Przestępcy wojenni, sądzeni w Norymberdze — winni być straceni. A jeżeli ktoś — teoretyzując, powie, ależ to jest „odpłata" — odpowiemy, nazwijmy to „odpłatą", aby hitlerowski nowotwór został z organizmu międzynarodowej społeczności — wycięty.**

**R. LESSEL**

# Tow. min. Świątkowski

## na zjeździe sędziów i prokuratorów

KRAKÓW (PAP). W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbył się zjazd sędziów i prokuratorów, któremu przewodniczył minister Sprawiedliwości tow. Henryk Świątkowski. Poza apelacją krakowską udział brali: prezes sądu apelacyjnego z Wrocławia Olbromski i prezes sądu apelacyjnego łódzkiego Rudnicki. W charakterze gościa uczestniczył dr van Bemmler, profesor prawa karnego uniwersytetu Leyden (Holandia).

W pierwszym dniu obrad po mowach powitalnych wygłoszonych przez dr Gniewcsza, prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie, profesora Szafera z Uniwersytetu Jagiellońskiego i generalnego sekretarza Polskiej Akademii Umiejętności prof. Kowalskiego, zjazdowi życzył pomyślnych obrad prof. van Bemmler.

Następnie głos zabrał minister tow. Świątkowski, dziękując prawnikowi holenderskiemu za życzenia, jako minister Sprawiedliwości i równocześnie jako przewodniczący Rady Naczelnej Związku b. Więźniów politycznych. Po powitaniach tow. minister wygłosił przemówienie, w którym naświetlając sytuację Polski po pierwszej wojnie światowej, stwierdził, że rewolucja październikowa stworzyła dla Polski realne przesłanki do uzyskania niepodległości i zjednoczenia dawnych zaborów. Jedną z promiennych zasad zwycięskiej rewolucji rosyjskiej było wykonanie przyjętej przez socjalizm międzynarodowy zasady samostanowienia narodów, jak również wykonanie postulatów niepodległości polskiej.

Następnie minister Świątkowski omówił narodziny idei słowiańskiej w Polsce, jej rozwój i łączność i idea wyzwolenia społecznego.

Obecnie naród polski zlikwidował raz na zawsze stare spory graniczne ze swoim wschodnim sąsiadem słowiańskim.

Obok słowiańskiej racji stanu minister Świątkowski podaje jako drugą przyczynę rozwoju idei słowiańskiej przebudowę struktury społecznej Polski, która wyzbyła się rządów obszarnictwa, oraz wielkiego kapitału. Dalej minister Świątkowski omówił stosunek Polski do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W zakończeniu mówca naświetlił stosunek demokracji do sądownictwa, podkreślając wagę zwoływania zjazdów sędziów i prokuratorów, co ma na celu bezpośrednie omawianie zagadnień wymiaru sprawiedliwości i umożliwia nawiązanie kontaktu między sądownictwem a władzami centralnymi. Społeczeństwo pragnie demokracji dla wszystkich, nie dla uprzywilejowanych mniejszości. Nowe ustawodawstwo polskie daje takie gwarancje społeczeństwu, które uniemożliwiłyby nawrócenie do przeszłości.

W wyniku dyskusji uchwalono rezolucję, która głosi, że pracownicy wymiaru sprawiedliwości dążyć będą do ugruntowania praworządności w demokratycznej Polsce, współpracując z całym społeczeństwem.

# Szwajcaria w ONZ

LONDYN (AFP). Evening Standart dowiaduje się, że Komitet Ekspertów bada możliwość przyjęcia Szwajcarii do ONZ nie naruszając jej tradycyjnej neutralność. Szwajcarii zaproponowanoby rolę arbitra w sporach międzynarodowych. Rola taka zwalniałaby Szwajcarię od obowiązku przyczynienia się do utworzenia sił zbrojnych Narodów Zjednoczonych. W razie wojny Szwajcaria zajęłaby się ludnością wysiedloną, jeńcami wojennymi i majątkiem nieprzyjaciela i czuwałaby nad przestrzeganiem konwencji Haskiej przez strony wojujące. Szwajcaria brałaby udział we wszystkich niepolitycznych pracach ONZ nie byłaby reprezentowana w Radzie Bezpieczeństwa ale pracowałaby w Komisji Gospodarczej i Społecznej, w Biurze Pracy i Trybunale Międzynarodowym. Włączenie Szwajcarii do ONZ nastąpi na wniosek Francji, która chciałaby widzieć więcej narodów europejskich w ONZ.

## *W paru słowach*

**Wojska francuskie** zajęły miasto Benire, 100 km na północo-zachód od Sajgonu ostatni punkt oporu nacjonalistów annamickich.

**Pod przewodnictwem** francuskiego ministra oświaty Naegelen rozpoczął obrady w Paryżu kongres przedstawicieli międzynarodowego ruchu oporu.

*W Ottawie* rozpoczęły się rokowania w sprawie pożyczki dla Wielkiej Brytanii. Pożyczka wyniesie prawdopodobnie 500 milionów dolarów.

*Wskutek przybrania wody na Renie* zostały zerwane mosty. Połączenia kolejowe pomiędzy Berlinem, Frankfurtem i Bremą są przerwane. Wiele wsi znajduje się pod wodą.

# Nauczyciel z ZNP a PPS

## W dzień Wojewódzkiego Zjazdu Nauczycieli PPS

Na ostatnim zebraniu nauczycieli P. P. S. powiedział jeden z dawnych działaczy: „My wszyscy jako nauczyciele Z. N. P. wyszliśmy z P. P. S." I rzeczywiście nikt tego zaprzeczyć nie może, że Związek czerpał pełnymi garściami z ideologii P. P. S. Można zaryzykować twierdzenie, że oblicze duchowe polskiego nauczyciela kształtowało się pod dobroczynnym wpływem tej partii. Stąd wyszli najtężsi działacze Związkowi.

Z jej ideologii przejął nauczyciel żar patriotyzmu do głębi bezinteresownego, oraz ideę walki o postęp kulturalny i społeczny. Przez długie lata szliśmy w oparciu o P. P. S., walcząc z bezmyślnością klerykalizmu z kołtuństwem i wstecznictwem polskiem. A kiedy sanacja chciała z nas uczynić narzędzie dla swych ciemnych celów, podjęliśmy walkę z sanacją i moralnie wygraliśmy ją.

I wówczas, jak zawsze, stanowisko nasze poparła P. P. S. To też stosunki Z. N. P. i P. P. S. były zawsze nacechowane jaknajwiększą przyjaźnią i w historii naszej nie znajdziemy zgrzytów, czy niedomówień.

I nie jest to przypadek. Nauczyciel szkoły powszechnej w Polsce nie należy bowiem do tego typu inteligencji, o której pisze profesor Chałasiński w „Kuźnicy" Nr. 4/46. Nie powstał on, jako uboczny produkt zapóźnionej industralizacji kraju. Grupa inteligancji polskiej zorganizowana w Z. N. P. różniła się bardzo od owego trzonu inteligencji mieszczańskiej wywodzącej się z zdeklasowanej szlachetczyzny, i tworzącej do dziś w w Polsce t. zw. „kulturalne getto".

Nauczyciel Z. N. P. powstał w olbrzymiej swej większości drogą awansu społecznego z mas chłopskich i robotniczych i nie odrywał się duchowo od mas chłopskich i robotniczych. Pragnął on zawsze widzieć Polskę ludową, Polskę sprawiedliwości społecznej i o tę Polskę walczył.

Jeżeli nauczyciel nie zachwiał się w swej postawie bojowej, to w wielkiej mierze dlatego, że czuł obok siebie i za sobą bratnią organizację P. P. S. Dziś po latach wielu i cierpieniach wielu nauczycieli znów wróciło do szkoły, aby kształtować duszę dziecka zgodnie z nową rzeczywistością polską.

Dziś przed nauczycielem polskim otwierają się wielkie perspektywy, może on się stać istotnym promotorem ruchu kulturalnego w Polsce; czołową grupą inteligencji, prowadzącą naród polski do dobrobytu i wysokiej kultury. Gdzież więc dla wypełnienia tego zaszczytnego zadania będzie szukał busoli. Skąd będzie czerpał siłę moralną dla walki o lepsze jutro? Znajdzie ją tam, gdzie ją dotychczas znajdował, znajdzie ją w zwartych szeregach swych tradycyjnych przyjaciół, towarzyszy P. P. S.!

Tylko partia może im dać rady i wskazówki w działaniu, tylko partia może go uchronić od nieuniknionych błędów, które popełni z całą pewnością, działając samopas. Tylko partia da mu pewność siebie i siłę moralną. Legenda o apolityczności nauczyciela jest dzisiaj absurdem. Nauczyciel nie może być dzisiaj „apolitycznym". Żadne uboczne, czy materialne względy nie mogą tłumaczyć go, przed powzięciem wewnętrznej decyzji i zadeklarowania się.

To też witając I wojewódzki Zjazd Nauczycieli P. P. S. w Łodzi, pragnę wyrazić życzenia, aby stał się on zarzewiem konsolidacji tych licznych rzesz nauczycielskich, które przecież oddawna sympatyzują z nami i tradycyjnie ciążą ku nam.

**Stefan Rybowski**

# Nauczycielom

*Dzisiaj odbywa się w Łodzi pierwszy wojewódzki zjazd nauczycieli PPS. Obrady toczyć się będą w siedzibie naszego Wojewódzkiego Komitetu Partyjnego. Na zjazd przybywają nauczyciele - socjaliści z wszystkich ośrodków naszego województwa.*

*Po raz pierwszy od czasu wojny spotkają się z sobą socjaliści którzy dzisiaj w Polsce wolnej mają do spełnienia jedną z najważniejszych i najbardziej zaszczytnych rzeczy — wychowanie i nauczanie dzieci robotniczych, dzieci których ojcowie w krwawym i znojnym trudzie budowali Polskę Niepodległą, aby ją przeistoczyć siłą swojej świadomości i dojrzałości politycznej w kraj sprawiedliwości społecznej.*

*Rola nauczyciela polskiego tak dobrze znana a często wstydliwie przemilczana i niedoceniana, jest tak wielka, wkład pracy tak kolosalny, ofiarność i entuzjazm dla postępowej i świeckiej szkoły tak powszechny, że nie trzeba tych rzeczy powtarzać. Nauczyciel - socjalista wnosi obok tych pięknych walorów do zawodu nauczycielskiego, jeszcze poważny czynnik ideologiczny, skrystalizowane oblicze demokratyczne i przywiązanie do ideałów dla których przysposabia nowe, młode kadry przyszłych obrońców prawa, prawdy i sprawiedliwości.*

*Ciężkie warunki bytowania w okresie panoszącego się faszyzmu, prześladowania za przekonania polityczne, bezkompromisowa postawa socjalistycznych nauczycieli w każdej walce o kulturę i postęp, ofiarne zmagania w walce z krwawym najeźdźcą, gehenna tajnego nauczania i piękna obrona godności stanu nauczycielskiego w ciągu długich lat poprzedzających dzień dzisiejszy, kosztowały wiele trudu, setki istnień i bezmierne cierpienia tych przodowników którym społeczeństwo robotnicze powierza wychowanie swych dzieci.*

*Polski nauczyciel socjalistyczny stanął na wezwanie odrodzonej Ojczyzny do swego umiłowanego warsztatu pracy. Stanął głodny i licho odziany, możliwość nauczania w polskiej szkole polskiego dziecka w ojczystym języku było dlań najwyższą zapłatą. Twardo i niezłomnie, nieustraszenie i po męsku znosi do dzisiaj ciężkie warunki bytowania spowodowane żywiołową klęską wojenną.*

*Klasa pracująca docenia wysiłek i trud polskiego nauczyciela, a kocha i szanuje nauczycieli o skrystalizowanych poglądach politycznych i społecznych którzy swoim pochodzeniem i przynależnością organizacyjną związani są z masami którym służą.*

*Dlatego dzisiaj w dniu ich zjazdu, kiedy obradować będą nad ważnymi zagadnieniami polskiej szkoły i swojej roli w życiu dzisiejszym towarzyszy im gorąca sympatia i szczere, braterskie pozdrowienia robotników łódzkich z którymi pracują i walczą pod tym samym czerwonym sztandarem.* *KAR.*

# Współpraca Kół PPS i PPR

## na terenie Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi

Z inicjatywy Kół PPS i PPR odbyło się zebranie pracowników Powszechnej Spółdzielni Spożywców z udziałem posłów do Krajowej Rady Narodowej tow. tow. Stawińskiego, Wojnowskiego i Sidowskiego.

Tow. Stawiński omówił uchwały Krajowej Rady Narodowej odnośnie unarodowienia wszelkich średnich fabryk i majątków ziemskich, zaznaczając, że ruch spółdzielczy ma olbrzymią przyszłość i wielkie zadanie przed sobą. Musi być przygotowany do przejmowania zakładów przemysłowych. A ponieważ spółdzielczość jest ściśle związana z gospodarką socjalistyczną, pracownicy spółdzielczy nie powinni stać zdala od Partii politycznych. Powinni również tam się znaleźć.

Z kolei zabrał głos tow. Wojnowski mówiąc, że musimy podnieść Polskę w znaczeniu międzynarodowym. Polityka Polski do 1939 r. była błędna. Przedstawiając nam w fałszywym świetle naszego wschodniego sąsiada. Polityka Rządu londyńskiego również była niesłuszna. Dzięki tej polityce, zostało w nieodpowiedniej chwili wywołane powstanie warszawskie, które w konsekwencji doprowadziło do zniszczenia naszej pięknej stolicy.

Trzeci z kolei zabrał głos tow. Sidowski wskazując, że dziś ruch spółdzielczy ogarnął całą Polskę. Jaka jest różnica w spółdzielczości przed wojną, a dziś niech świadczy fakt, że Społem zatrudniało przed wojną 2000 pracowników, a dziś zatrudnia 22.000. Nie wszyscy ci co przyszli do spółdzielczości, zrozumieli jej istotę. Muszą się jednak dostosować lub musimy się z nimi rozejść. Ruch spółdzielczy musi być szkołą kierowników życia gospodarczego. W ruchu spółdzielczym nie może być ludzi stojących zdala od organizacji politycznych. Musimy zrozumieć, że oglądanie się na „coś" na nic się nie przyda. Gdyby przyszedł do władzy ktoś inny to ruch spółdzielczy na tym by ucierpiał.

# We Wrocławiu budzi się życie

Związek Zawodowy Pracowników Sądowych we Wrocławiu prowadzi akcję szkoleniową Milicji Obywatelskiej w ten sposób, że niemal wszystkie placówki M. O., tj. komenda miasta, komenda powiatowa oraz prawie wszystkie komisariaty mają stałych opiekunów szkoleniowych, sędziów lub prokuratorów, z których każdy co tydzień prowadzi wykłady.

Zrzeszenie Prawników Demokratów i TUR prowadza wspólną akcję wykładową, mającą na celu popularyzację prawa i zaznajomienie społeczeństwa z osiągnięciami i projektami ustaw rządowych. Wykłady odbywają się w ramach działalności organizacji społecznych i partii politycznych.

Oddział Zrzeszenia Prawników Demokratów, niedawno zorganizowany i opierający się przeważnie na pracownikach sądowych, rozszerza obecnie krąg swej działalności na inne grupy prawników w poszczególnych instytucjach, ustanawiając łączników i delegatów w celu wciągnięcia jak największej ilości prawników do życia organizacyjnego i współpracy dla dobra demokracji polskiej. Przewidziane jest rozszerzenie akcji wykładowej, wzmocnienie akcji prasowej i przygotowanie projektów z zakresu ustawodawstwa.

### Milionowa afera

Woj. Komisja Specjalna do walki z nadużyciami wykryła aferę, polegającą na nielegalnym przemiale zboża. Nadużycia te dokonywane były w mechanicznym młynie w Busku - Zdroju. W związku z tym aresztowany został kierownik młyna. Nadużycia sięgają sumy ponad milion zł. Szczegóły nadużyć ze względu na śledztwo narazie nie mogą być ujawnione.

# Nasze ziemie odzyskane w oczach Anglików

„Manchester Guardian" publikuje reportaż jednego ze swych korespontów, który zwiedził niedawno zachodnie tereny Polski. Szczególnie dokładnie opisuje dziennikarz miasto na terenach odzyskanych „do niedawna niemieckie, a którego wschodnia część, należy obecnie do Polski".

Korespondent pisze, że nad główną ulicą miasta przerzucony jest most, podobny do tych, jakimi Rosjanie zdobią miasta w swojej strefie okupacyjnej. Na moście widnieją wielki biały transparent z czerwonym napisem: „Wolna Polska wita swoich synów". Dziennikarz twierdzi, że ten stale omajony zielenią transparent wywiera potężne wrażenie nawet na cudzoziemcach, a co dopiero na Polakach, powracających do ojczyzny po wieloletniej tułaczce i męce. Zgodnie z informacjami, jakich burmistrz udzielił przedstawicielowi prasy angielskiej, od czerwca r. b. przez miasto przejechało ok. 500.000 osób powracających z wysiedlenia Polaków, oraz Niemców, których pozbywa się obecnie Polska.

Dziennikarz podkreśla wielką różnicę, między obiema częściami miasta: polską i niemiecką. W strefie polskiej panuje wielki ruch i ożywienie: „znać, że tu się coś tworzy, coś powraca do życia" — pisze. W dzielnicy niemieckiej panuje martwota i przygnębienie. Restauracje są pozamykane, a wystawy sklepowe niemal zupełnie puste. Natomiast sklepy polskie zadziwiają bogactwem wszelakich artykułów, o jakie trudno dziś nietylko w Niemczech, lecz w całej Europie.

— „Ceny — pisze korespondent angielski są wysokie, ale ruch w sklepach jest olbrzymi. Polacy kupują szynkę, masło, elegancką bieliznę i obuwie i z charakterystyczną dla ich narodu beztroską wyciągają z portfeli napewno ostatnie nieraz banknoty dla opłacenia swych zachcianek. Nie trzeba im się dziwić. Naród najsrożej dotknięty klęską wojny, i posiadający tak zadziwiającą zdolność szybkiej regeneracji po 6 latach najokrutniejszego ucisku, ma prawo spodziewać się że i obecne jego bolączki i niedomagania ekonomiczne oraz finansowe, zostaną wkrótce i pomyślnie rozwiązane".

# Robotnicy — gospodarze fabryk

## dokonują ciekawych wynalazków

WARSZAWA (SAP). Niezwykle ważnych dla polskiego przemysłu wynalazków dokonało kilku robotników ze Śląska. Nazwiska ich są w ewidencji ministerstwa przemysłu, ale studia nad wynalazkami nie są jeszcze ukończone.

Jeden z młodych robotników wynalazł sposób walcowania metali w stanie płynnym. Dotychczas metale walcowano na gorąco, ale w stanie stałym. Nowy sposób jest praktyczniejszy.

Inny robotnik wynalazł nowy sposób regulacji gazogeneratorów, a jego towarzysz pracy — zupełnie nowy i oryginalny sposób wyrabiania palników karbidowych.

Duże zainteresowanie na Śląsku wywołał wynalazek tamtejszego robotnika, który zaproponował nowy rodzaj zderzaka buforów wagonowych. Również pewien robotnik dokonał ostatnio ulepszenia palników motorowych.

Listę tych wynalazków zamyka ulepszenie widelca do krosna, dzieło robotnika łódzkiego. Wszystkie te wynalazki świadczą dobitnie, jak ożywczo wpłynął na prace robotnika polskiego fakt, że pracuje on nie dla kapitału obcego lub własnego, lecz dla siebie i kraju, którego się stał współgospodarzem.

### Nowa placówka spółdzielcza

W dniach najbliższych rozpoczyna działalność **Powszechna Pralnia i Farbiarnia Spółdzielcza w Łodzi.**

Spółdzielnia ma za zadanie pranie bielizny, farbowanie i czyszczenie odzieży oraz w przyszłości zorganizowanie sprzątania w domach.

Kantor pralni mechanicznej mieści się przy ul. **Śródmiejskiej 22 w podwórzu i przyjmuje już brudną bieliznę do prania.**

Opłata za pranie bielizny wynosi zł. 25 — za kilogram. Każdy, kto chce korzystać z usług pralni, winien zapisać się na członka Spółdzielni. Udział wynosi zł 100, wpisowe zł. 10.

Pracownicy! Kobiety! Korzystajcie z usług Pralni! Zapiszcie się na członków!

# Tow. Literackie we Wrocławiu

WROCŁAW (PAP). W tych dniach odbyło się tu inauguracyjne posiedzenie oddziału wrocławskiego Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza. Zebranie uświetnił swą obecnością i odczytem na temat „Zagadnienie arcydzieła literackiego" prof. J. Krzyżanowski.

Do zarządu nowopowstałego towarzystwa weszli: prof. Kolbuszewski jako przewodniczący i prof. Mikulski jako sekretarz. Wysłano depeszę gratulacyjną do prof. Kleinera, z okazji 40 lecia jego pracy naukowej. Pierwsze zebranie Towarzystwa poświęcone zostanie twórczości Marii Dąbrowskiej. W zebraniu weźmie udział autorka.

### „BESTIA" WŁ. KOWALSKIEGO W PRZEKŁADZIE FRANCUSKIM

WARSZAWA (PAP). Powieść Władysława Kowalskiego, ministra Kultury i Sztuki pt. „Bestia", drukowana obecnie w odcinkach „Dziennika Ludowego" ukaże się w przekładzie na język francuski pióra dr Tursa Dumarais.

### Instytut Administracji Przemysłowej — pracuje

W poniedziałek o godz. 10 rano odbyło się uroczyste otwarcie Państwowego Instytutu Administracji Przemysłowej w Gliwicach. Celem Instytutu jest kształcenie kierowników administracji przemysłowej oraz kontroli państwowej.

Otwarcia dokonał przedstawiciel departamentu kadr Ministerstwa Przemysłu.

Wykład inauguracyjny pt. „Aktualne zagadnienia polityki gospodarczej" wygłosił ob. Stefan Gruchała.

W pierwszym kursie, który trwać ma trzy miesiące bierze udział 240 słuchaczy.

### Z Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego

Dnia 14 bm. w czwartek o godz. 18,30 odbędzie się w Szpitalu Anny Marii (ul. Armii Czerwonej nr 15) posiedzenie naukowe Polskiego Tow. Pediatrycznego. Na porządku dziennym pokazy chorych oraz dyskusja.

# Czy świetlice są namiastką kultury, a stołówki — koszarami?

Już w pierwszych dniach władzy Rządu Jedności Narodowej — przy fabrykach i instytucjach, częściowo w dworach powstawały Rady Załogowe. Jednym z najważniejszych zadań było tworzenie stołówek a skolei świetlic. Te trzy instytucje były nierozłącznymi czynnikami organizującymi powstające w nowych warunkach życie.

I już wtedy padały nieufne lub wręcz wrogie słowa: „sowieckie pomysły przenoszone żywcem do Polski. Rady Załogowe — to rządy ciemnego robotnika w fabrykach. Stołówki rozbijają życie rodzinne. Wszystko to razem wzięte dąży do ograniczenia wolności człowieka, czyni z niego ślepe narzędzie w rękach państwa".

Opinie te do dziś jeszcze w pewnych kołach nie straciły na atrakcyjności, są bronią, którą ostrzeliwuje się zdobycze ustrojowe drugiej wojny światowej.

Nie leży w interesie ani robotnika, ani pracownika umysłowego robienie ze stołówki koszarowego systemu odżywiania człowieka pracy. Poprostu jest to przejściowa konieczność wynikająca z trudności powojennych. To nie znaczy, aby żony i matki nie przestały dążyć do wyzwolenia się spod ogłupiającej pracy kuchni. Większość rodzin robotniczych — np. w czerwonym Wiedniu przed rządami krwawego Dolfussa — stołowała się w dobrze zorganizowanych jadłodajniach, bez szkody dla zdrowia, dla rodziny czy wolności osobistej.

Świetlice choćby najlepiej zorganizowane nie wyczerpią potrzeb kulturalnych ogółu, nie zdołają choćby pragnęły — ukształcić człowieka zmanierowanego zewnetrznym polorem kultury. Równolegle bowiem jest prowadzone kształcenie zawodowe i ogólne, teatr, kino, książka gazeta, naukowe wydawnictwo i t. d. Pierwsze, sloganowe oddziaływanie propagandowo-kulturalne na człowieka pracy zostało prawie całkowicie przekształcone na rzecz rzetelnego wysiłku kulturalnego. Pod ostrym obstrzałem krytyki znajduje się kino i radio. Trudności i głupota są przezwyciężane z dnia na dzień.

### „PRZECIWIEŃSTWO" MIĘDZY PAŃSTWEM I NARODEM

Równie zasadniczym argumentem w obronie upaństwowionego człowieka jest rzekome przeciwieństwo między państwem i jego właścicielem znacjonalizowanego przemysłu a ludźmi pracy związanymi zależnością z aparatem władzy. Mówi się tak: „to scentralizowanie w jednym ręku państwa funkcji tysięcy przedsiebiorstw z jednej strony, a władzy politycznej z drugiej, pociąga za sobą szereg niebezpieczeństw, których można uniknąć, jeżeli poza władzą państwową istnieją mniej lub więcej nie kontrolowane ośrodki działania... Każdy z nas chce mieć własne życie..."

Istotnie, ustrojowe zmiany, demokratyzacja życia jest jednoczesnym wiązaniem szerokich mas z władzą polityczną państwa. Dzieje się tak dlatego, ponieważ najliczniejsze klasy, czy warstwy społeczne wyzwalają się, zdobywają bezpośredni wpływ na losy swego kraju. Jeżeli o to robotnik czy chłop przez długie dziesiątki lat prowadził walkę — to już tylko pospolitą demagogią można nazwać obawy, aby wyłonieni z ludu przywódcy-członkowie rządu mieli być wrogo nastawieni do swych mocodawców. Robotnik posiada ponadto związki zawodowe, które mają wpływ na aparat władzy politycznej i są współuczestnikami w krajaniu tego bochenka chleba, jaki dziś mamy do podziału.

Jakiż zresztą rząd wyłoniony z partii robotniczych i chłopskich chciałby i mógłby prowadzić politykę przeciwstawiającą się swym wyborcom. Jeżeli przedsiębiorstwa prowadzone przez Państwo będą się rozwijały coraz bardziej pomyślnie, będzie to zasługa samych robotników i oni zbiorą owoce swej pracy. Państwo zabierze tylko tę część osiągnięć pracy ludzkiej, która będzie potrzebna do zachowania gotowości obronnej. Wydatki na zbrojenia zależne zresztą będą od zdolności świata do pokojowego współżycia, a dla nas — w najpoważniejszej mierze — od stopnia odbudowy Niemiec powojennych.

I dlatego wydaje nam się, że przeciwstawianie dziś interesów świata pracy — państwu przedsiębiorcy jest mechanicznym przenoszeniem stosunków przedwojennych, opartych wyłącznie na kapitalistycznym sposobie rozumowania — w czasy, które mają ambicje realizowania programów radykalnych, zbliżających nas do najwyższego celu — do socjalizmu.

### ZMECHANIZOWANY CZŁOWIEK

Jeszcze w szkole, kiedy dyskutowaliśmy z nauczycielami w koleżeńskim gronie o przyszłym ustroju sprawiedliwości — o socjalizmie, najostrzejsze słowa, jakie padały — starały się brać w obronę rzekomo zagrożonej wolności człowieka i jego indywidualność.

Wracałem po takich rozmowach do domu, położonego w robotniczej dzielnicy. Jeszcze raz na nowo przyglądałem się życiu moich kolegów, którzy już w czternastym roku życia musieli iść do fabryki, starym robotnikom, którzy znali tylko drogę między fabryką i domem, którzy nigdzie nie wyjeżdżali, nie oglądali teatru, kina; częściej zaglądali do knajpy niż do książki. Jedyną dostępną im formą kultury była gazeta robotnicza, lokal związku zawodowego lub partii; tam mogli działać w gromadzie, tam odzyskiwali indywidualność.

I wtedy padały pytania, gdzie kończy się indywidualność i wolność wybranych jednostek, a zaczyna się niewola mas. Czy ta „wolność" nie utrwala się przede wszystkim kosztem ogromnej większości narodu, odpychanego od tego wszystkiego, do czego ma prawo każdy pragnący normalnie żyć człowiek. Zresztą, czy na przestrzeni historii ruchu socjalistycznego ci inteligenci, którzy związali swoje życie z walką o wyzwolenie socjalizmu — to nie najpiękniejsze postacie i nie największe indywdualności. Czyż mogą dążyć do ograniczenia wolności człowieka i szacunku dla jego indywidualności zwolennicy socjalizmu tej doktryny, która była natchnieniem poetów i najszlachetniejszych ludzi.

### SOCJALISTYCZNA WOLNOŚĆ

Mało. To naukowy socjalizm, pierwszy w dziejach sformułował zasadę „obumierania państwa", wyzwalania się ludzkości spod nacisku aparatu państwowego po wprowadzeniu bezklasowego społeczeństwa.

Pewnie, są to dzisiaj odległe jeszcze zagadnienia. Dalecy jesteśmy od socjalizmu, a jeszcze dalsi od likwidacji urządzeń państwowych, związanych z policją, więźniami, obowiązkami wojskowymi, komornikami i t. d. Nie o to zagadnienie zresztą tu chodzi. Pragniemy tylko przypomnieć, że nie było dotychczas i niema ideologii, któraby tak wielką troską otoczyła człowieka, jak socjalizm. Tylko poprzez ludzi związanych z tą ideologią i jej pokrewnymi działającymi na wsi może dokonywać się dzieło budowania prawdziwej wolności. Przejściowe kłopoty, a nawet i błędy jakie popełniamy lub możemy popełniać nikogo dziś nie omamią i nie zawrócą kijem tego głębokiego nurtu w jaki włączyła się współcześnie Polska.

**Antoni Pokorski**




# Dni bezmięsne

*Nie miałem pojęcia, że sprawa naszego „zwierzęcego pogłowia" przedstawia się aż tak niedobrze. Przez rok cały widziało się na każdym kroku tyle jatek, wędliniarni i jadłodajni prosperujących na mięsie, że przypuszczałem, iż mamy tego do licha i trochę. Aż tu nagle — spadek i katastrofa!*

*Większość poczciwych naszych czworonogów, z wyjątkiem królików i dziczyzny, może sobie teraz we wtorki, środy i czwartki — aż do odwołania — bez obawy wychodzić na spacer w Aleje albo na Piotrkowską. Konie, psy i koty — rżą, szczekają i miauczą z uciechy i każde z nich po swojemu śmieje się w nos ob. Tasakowi, który wreszcie zmuszony został przez zarządzenie władz do ograniczenia uboju „zwierząt rzeźnych".*

*Bo w dni wyżej wymienione przepis pozwala spożywać tylko drób, ryby, króliki i dziczyznę. Trudno zaś pomieszać, nawet najgłupszemu, psa z drobiem, lub konia z rybą. Pomyłki zajść mogą najwyżej dopiero między kotem i królikiem, ze względu na jednakowe futro „fokowe", jakim obdarzyła je kapryśna natura.*

*Znając jednak naturę ludzką, zamknąłem dla pewności swoją Berry w domu i sam udałem się do ob. Konstantego Smaczka, właściciela zakładu gastronomicznego pod godłem „Równość", dla przeprowadzenia „mięsnego" wywiadu.*

*Ob. Smaczek był w doskonałym humorze. Zakład był pełen gości, wódeczka i zakąski odchodziły normalnym trybem. Niejeden był już „równy", choć była dopiero wczesna obiadowa pora.*

*— Więc jakże to będzie? — spytałem ob. Konstantego, wyłuszczywszy mu w paru słowach cel swojej wizyty.*

*— Wszystko będzie dobrze i przepisowo, Redaktorze kochany! W moim zakładzie szanuje się zarówno nowe konstytucje mięsne, jak i to nieszczęsne „zwierzęce pogłowie". Szkoda tylko, że w naszem rządzie demokratycznem wolny zawód gastronomiczny nie jest tak jak się należy reprezentowany. Przepisy zyskałiby wtedy na jasności, a może i nie byliby wcale potrzebne.*

*Bo sztuka gastronomiczna tajemniczość swoją posiada, w której nikt się nie połapie, o wiele wyższego wykształcenia sam nie posiada. W żadnem gimnazjum ani temuż podobnem uniwersytecie tego nie pokażą. Może ciut - ciut — w konserwatorium, w którem podobno sporządzania konserw na sposób państwowy nauczają, nie wiem tylko, czemu to przy muzyce robią, która już raczej przy samej konsompcji jest potrzebna.*

*Co się mięsnego dania tyczy, to dobry kucharz wszystko panu z każdego mięsa w przepisowym widzie odstawić potrafi. Nietylko w zakazane dnie, ale przez cały tydzień sporządza się baraninę „ala sarna", to znowu apiać — sarnę „ala barana", a z czego przyrządza się ten klops, rzemską pieczeń, czy te zraziki — tego sam diabeł nie rozbierze i nie rozezna!*

*Na wtorki sierody i czwartki tej różnej siekaniny i wolnej, nieprzymuszonej dziczyzny każdemu zakładowi gastronomicznemu wystarczy. A jak się od piątku do poniedziałku tylko na samem cenzuralnem „pogłowiu" pojedzie, to potem goście same się o inne danie gastronomiczne proszą:*

*— Kostuchna! — powiadają — daj już raz do cholery spokój temu wołowi! Pokaż nam lepiej coś pod postacią gąski czyli zajączka!*

*Więc, jaka — pytam — różnica?*

*Żeby mięsnego dania w ogóle w zakładzie gastronomicznem zakazali, no to mogłaby być klapa! Ale tak — to te „pogłowie zwierzęce" w dni wolne od konstytucji, po dawnemu trzeszczeć będzie, a tylko różne Tasaki na tem zarobią. Bo, jak panu wiadomo, nie było dotąd przepisu, zakazu, ani tego cennika, któren by odpowiedzialnej podwyżki cen nie uskutecznił, na czem nie tylko każden jeden pojedyńczy obywatel, ale co najgorsze — i ten sam święty zakład gastronomiczny ucierpieć może!*

**KIEŁ**

# O wspólny blok wyborczy demokracji

## Tow. Szwalbe przemawia w Krakowie

WARSZAWA (SAP). W poniedziałek dnia 11 bm. rozpoczęło się posiedzenie klubu poselskiego Stronnictwa Ludowego. Przed południem omówiono sprawy organizacyjne i ustalono udział posłów w poszczególnych komisjach poselskich. Omawiano sprawy związane z blokiem wyborczym.

KRAKÓW (SAP). Obradował tu wczoraj wojewódzki Zjazd Stronnictwa Demokratycznego, w którym wziął udział wicemin. Chajn. Zjazd zagaił prezes Str. Dem. w Krakowie prof. Adam Krzyżanowski. Dłuższy referat o sytuacji wewnętrznej wygłosił dr. Arczyński, konkludując, że realizowana może być u nas tylko jedna koncepcja polityczna — porozumienie wszystkich stronnictw a w konsekwencji wspólny blok wyborczy. Wicemin. Chajn zobrazował sytuację gospodarczą państwa a prof. Langrod omówił zasady jakimi kieruje się stronnictwo w szeregu najważniejszych zagadnień politycznych

KRAKÓW Z inicjatywy CKW PPS odbyła się tu w niedzielę dnia 10 bm. w sali Miejskiej Rady Narodowej konferencja międzypartyjna PPS, PPR PSL i Stronnictwa Pracy. Głównym punktem programu było przemówienie tow. vicepr. KRN Szwalbego. W referacie swym wicepr. Szwalbe podkreślił, że sytuacja Polski nakazuje jak najdalszą konsolidację sił narodu, a nie rozbijanie ich, co nastąpiłoby niechybnie w wypadku walki wyborczej.

Walka ta jest nieistotna, bo wszystkie partie stanęły do współpracy z Rządem Jedności Narodowej, stojąc na gruncie manifestu lipcowego, który położył podstawy pod budowę demokratycznej Polski. Po referacie wicepr. Szwalbego zabierali głos przedstawiciele wszystkich stronnictw.

# Centralna Szkoła Partyjna PPS

## będzie kształcić nowe kadry aktywistów

WARSZAWA (SAP). CKWPPS przystępując do szeroko zakrojonej akcji szkoleniowej powołał do życia z dniem 1-go lutego Centralną Szkołę Partyjną, której zadaniem będzie kształcenie działaczy partyjnych i przyszłych kierowników życia społecznego i politycznego w Polsce. Centralna szkoła Partyjna PPS będzie ośrodkiem wychowawczym partii. Oprócz wiadomości teoretycznych, naświetlenia zagadnień współczesnych, wskazówek praktycznych i organizacyjnych będzie ona zwracała szczególną uwagę na wychowanie socjalistyczne.

Kierownictwo szkoły jako pierwszą akcję organizuje 3-tygodniowy kurs dla sekretarzy wojewódzkich i kierowników życia partyjnego w terenie. Program kursu obejmuje historię socjalizmu z obszernym omówieniem historii PPS i całokształt bieżących zagadnień politycznych i gospodarczych oraz sprawy organizacyjne. Oprócz codziennych wykładów przewidziane są seminaria. Wykładowcami kursu będą wybitni członkowie PPS. Kurs rozpoczyna się dnia 19.II bm. Będzie on wstępem do zamierzonej na przyszłość stałej rocznej szkoły partyjnej PPS.

# Repatriacja Polaków z ZSRR

## odbywa się pomyślnie

MOSKWA (PAP). W ciągu lutego przewidywany jest wyjazd przeszło 50 transportów Polaków z terenów Związku Radzieckiego. Przede wszystkie wyjedzie ludność polska z Ukrainy Wschodniej. Z poza Ukrainy wyjadą w najbliższym czasie transporty z Nowosybirska, Woroneża, Stalingradu i innych miast. Również w ciągu lutego wyjechać mają transporty z Białorusi i Litwy.

Dotychczasowy przebieg repatriacji odbywa się pomyślnie. Ludność polska zaopatrzona jest przez władze radzieckie w żywność na drogę. Wielu repatriantów otrzymuje również odzież i obuwie. Wszędzie odbywają się uroczyste wiece pożegnalne z udziałem przedstawicieli władz.

## Sprostowanie

**Do naszego odcinka niedzielnego omawiającego działalność Andrzeja Struga, wkradła się przykra omyłka zniekształcająca nazwę jego książki „Żółty Krzyż". Za błąd ten będący wynikiem niedbałości korektora bardzo przepraszamy.**

# 12. II. w Łodzi

**WAŻNE TELEFONY:**

| | |
|---|---|
| Woj. Urząd Bezp. | — tel. 252-72 |
| Miejski Urząd Bezp. | — tel. 119-61 |
| Pow. Urząd Bezp. | — tel. 130-01 |
| Kom. Pow. MO. | — tel. 185-02 |
| Pogot. Ratunk. Miejskie | — tel. 104-44 |
| Straż pożarna | — tel. 8 |
| Biuro numerów | — tel. 199-00 |

**DYŻURY APTEK**

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Limanowskiego 12).

**REPERTUAR TEATRÓW**

**TEATR WOJSKA POLSKIEGO**
**Ul. Stefana Jaracza 27**
godz. 18.45

dziś i dni następnych „Wesele Figara" Beaumarchais, które w dniu jutrzejszym obchodzić będzie jubileusz pięćdziesiątego przedstawienia.

**TEATR POWSZECHNY TUR**
**Ul. 11 Listopada 21**
godz. 19.15

codziennie piękna sztuka Dickensa „Świerszcz za kominem", grana z wielkim powodzeniem przy widowni stale zapełnionej do ostatniego miejsca.

**TEATR KAMERALNY**
**DOMU ŻOŁNIERZA — Przejazd 34**

Codziennie komedja w 3-ch aktach Tadeusza Rittnera „Głupi Jakób", z Ludwikiem Sempolińskim w roli Teofila.

**TEATR „SYRENA"** (Traugutta 1) „Plecy".

**TEATR „GONG"** — „Rendez-vous na Południowej".

**REPERTUAR KIN ŁÓDZKICH**

**ADRIA** Marsz. Stalina (Główna Nr 1) — „Francja Wyzwolona"; **BAŁTYK** (Narutowicza 20) „Kurhan Małachowski"; **BAJKA** (Franciszkańska 31) „Ona broni Ojczyzny"; **GDYNIA** (Przejazd 2) — „Kurhan Małachowski"; **HEL** (Legionów 2-4) „Przez łzy do szczęścia"; **POLONIA** (Piotrkowska 67) „Jeden z naszych samolotów zaginął"; **PRZEDWIOŚNIE** (Żeromskiego nr 74—76) „Jadzia"; **ROMA** (Rzgowska 86) — „Cztery serca"; **ROBOTNIK** (Kilińskiego nr 178) „Wielki walc"; **REKORD** (Rzgowska 2) — „Wesoły program"; **STYLOWY** (Kilińskiego 123) Piętro wyżej **TĘCZA** (Piotrkowska 18) — „Jeden z naszych samolotów zaginął"; **TATRY** (ulica Sienkiewicza 40) „Jadzia"; **WISŁA** (Przeazd 1) „Francja wyzwolona"; **WŁÓKNIARZ** (Zawadzka 16) „Przez łzy do szczęścia"; **WOLNOŚĆ** (Napiórkowskiego 16) — „Wacuś"; **ZACHĘTA** (Zgierska 26) „Jej pierwszy bal"; **MUZA** (Ruda Pabianicka) „Czekaj na mnie".

UWAGA! Bilety ulgowe dla członków Związków Zawodowych, do nabycia w przedsprzedaży w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych (Strzelecka 2), pokój 1 w godz. od 10 do 13.

## Polskie Radio—Łódź fala 224

**Program na wtorek, 12.2. 1946.**

6.55 Transmisja z W-wy. 8.15 Program na dzisiaj. 8.20 Komunikaty i ogłoszenia. 8.25 Rezerwa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek powieściowy: Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela — nowela Henryka Sienkiewicza. 9.00 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 W-wa. 13.30 Przerwa. 14.30 Utwory fortepianowe w wyk. Emmy Altberg. 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.05 Czytamy gazety. 15.15 Płyty. 15.20 Kącik filmowy w opr. Anny Sidańskiej. 15.30 Audycja dla robotników: 1) Rola samopomocy chłopskiej na wsi — pog. kpt. Potapczuka. 2) W łódzkim Zoo — pog. Haliny Pucińskiej. 3) Płyty. 16.00 W-wa. 18.00 Embrion ludzki w probówce — pog. Jerzego Barskiego z cyklu „Na wielkiej fali". 18.15 W-wa. 19.15 Audycja dla młodzieży: Urbanowa — nowela Marii Konopnickiej. 19.30 W-wa. 20.45 Audycja ogólnopolskiego turnieju recytacyjnego utworów Adama Mickiewicza. 21.00 W-wa. 21.30 Płyty. 21.55 Skrzynka Pomocy Zimowej. 22.00 W-wa. 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23.25 Program na jutro, zakończenie audycji i Hymn do godz. 23.30.

# Henryk Sztompka w Łodzi

W niedzielę, 17 lutego o godz. 12 w poł. w sali kina „Bałtyk" grać będzie Henryk Sztompka.

Koncerty Sztompki są wszędzie wielkim wydarzeniem i budzą w całym kraju ogromne zainteresowanie. Znajduje to swój wymowny wyraz w entuzjastycznym ustosunkowaniu się publiczności, jak również w świetle fachowych recenzji muzycznych.

Bogaty program koncertu, poświęcony utworom Fr. Chopina obejmuje: ballady, poloneza, fis-moll, scherzo b-moll, preludia, walce, mazurki. — Przy czym należy zaznaczyć że program ten jest całkowicie odrębny od koncertu granego w grudniu ub. r.

Przedsprzedaż biletów w cenie od 25 zł. do 150 zł. codziennie w kasie kina „Bałtyk" od godz. 10—14.

# Premie gotówkowe
## za dostawę zbóż są już wypłacane

W szeregu województw, m.in. w łódzkim, poznańskim i pomorskim, Rejonowe Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe przystąpiły już do wypłaty premii gotówkowych za dostarczone przez rolników zboże w ramach akcji świadczeń rzeczowych.

Jak wiadomo wysokość tych premii, dość wysokich, wahająca się od 160 do 305 zł za 1 q zboża, w porównaniu z dotychczas płaconymi sztywnymi cenami, uzależniona jest od procentowego wykonania oraz od terminowości dostaw. Ponadto nie wpływają one na otrzymywanie przez rolników premii towarowych.

Należy podkreślić, że zarówno z premii towarowych, jak i gotówkowych będą mogli skorzystać jedynie ci rolnicy, którzy zdadzą świadczenia rzeczowe w terminie do dnia 15 bm. Za świadczenia, które — co trzeba z naciskiem stwierdzić — nikomu darowane nie będą, poza przewidzianymi właściwymi rozporządzeniami zwolnieniami, ściągnięte w drodze przymusowej, względ nie zdane po 15 bm — premie płacone nie będą.

Dlatego niezależnie od obowiązku moralnego, jakim jest dla każdego uczciwego obywatela zdanie w terminie wyznaczonych świadczeń rzeczowych, w interesie samych rolników leży ścisłe przestrzeganie obowiązujących terminów i jak najrychlejsze odstawienie zboża do właściwego punktu zsypu.

**GODZINY PRZYJĘĆ W URZĘDZIE STANU CYWILNEGO**

**Przyjmowanie interesantów w Urzędzie Stanu Cywilnego odbywa się w godzinach od 8 rano do 13-tej.**

# OGŁOSZENIA DROBNE

## Lekarze

**Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW** specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił i przyjmuje Al. 1 Maja 3.

**Dr med. SIENKO KSAWERY** (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. 232

**Dr med. E. MIKULICZ** ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17

**Dr L. RÓŻYCKI** specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ulica Legionów 9 tel. 166-29.

**Doktór REICHER** specjalista chorób wenerycznych. Południowa 26

**Dr A. RATAJ-ŻURAKOWSKA** z Warszawy — specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska — przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11—1 i 3—5 352

**Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI** z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3—5, Aleje Kościuszki 53, tel. 193-89.

**Docent Dr BER** — choroby kobiece i zaburzenia hormonalne, Śródmiejska 36. Tel. 137-19 od godz. 4—6. 401

**Dr J. VOGEL** ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4, w godzinach od 3—6.

**LEKARZ** chorób kobiecych, akuszerii, Traugutta 9, front 3 piętro.

## Poszukujemy

**BILANSISTA**, podatkowiec rutynowany, poszukuje posady. Zgłoszenia „Kurier Popularny" sub „Bilansista". —783

**ZAGINĄŁ** pies policyjny wilczur, lewa tylna łapa przestrzelona, obroża z łańcucha, na tabliczce „Dahms Gustaw Adolf 61". Prosi o odprowadzenie za wynagrodzeniem, Łódź, Żwirki Nr 4, m. 5, Sasin. —785

## Kupno i sprzedaż

**DLA AMATORA!** Ładny komplet akwarium z rybami do sprzedania. Wiadomość ul. Orla 23 m. 7 w godz. od 18-ej. —785

**KARTONU** piśmiennego (180—250) zakupimy większą ilość. Wiadomość: Sklep Filatelistyki, Łódź, Przejazd Nr 36. (Pap)

**SPIS URZĘDÓW POCZTOWYCH** z 1939 roku kupimy. Zgłoszenia: Sklep Filatelistyki, Łódź, Przejazd 36. (Pap)

**KSIĄŻKI** polskie, niemieckie kupuje księgarnia „Naukowa" Piotrkowska Nr 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. (pap)

**MECHANIK.** Naprawa maszyn do szycia, rowerów — kupno — sprzedaż — zamiana. Piotrkowska 70 Rędzia. 351

## Zagubione dokumenty

**UNIEWAŻNIA** się zagubione tymczasowe legitymacje PPS: Czarneckiego Józefa, zam. Łódź, Płocka 4; Mamos Heleny, zam. Łódź, Al. 1 Maja 77; Wojewody Stanisława, zam. Łódź, Strzelców Kan. 12; Galemby Mariana, zam. Łódź, Andrzeja 38; Sobczaka Lucjana, zam. Łódź Rysownicza 62; Smagały Włodzimierza, zam. Łódź, Al. Kościuszki 39 i Lenkiewicza Jana, zam. Łódź, Gdańska 12.

**UNIEWAŻNIAM** z dniem pierwszego stycznia 1946 r. pełnomocnictwo rejentalne na prowadzenie sklepu rymarskiego Łódź, Piotrkowska 89, wystawione 15 maja 1945 roku na Nowaczek Maria. —786

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną legitymację służbową Nr 2543 na nazwisko Bednarek Leokadia ul. Wierzbowa Nr 14. —787

**UNIEWAŻNIAM** zagubiony dowód osobisty, wydany w Niemczech na nazwisko Julian Haładaj, Łódź, Kapliczna 10 m. 10. —788

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty, akt ślubny, metrykę dziecka, dowód osobisty na nazwisko Budzyńska Maria, dowód repatriacyjny na nazwisko Dworakowska Maria oraz zaświadczenie wojskowe. Wieś i gm. na Nowosolna, ul. Strykowska 7.

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną legitymację szkolną na nazwisko Anna Grzegorczyk, Szpital Miejski w Radogoszczu. —790

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę rozpoznawczą na nazwisko Gołubiewska Helena, Piotrkowska 14, m. 3. —791

**UNIEWAŻNIAM** zagubione dowody, kartę rejestracyjną RKU Kutno na nazwisko Antosik Wacław, wieś Parma, gm. Dąbkowice pow. Łowicz

**UNIEWAŻNIAM** zagubione świadectwo urodzenia w pełnym wypisie w języku rosyjskim, wydane w Wilnie oraz kartę rozpoznawczą, wydaną w Łodzi na nazwisko Heleny Haliny Wiercińskiej.

## Różne

**WÓZ** ciężarowy 2 razy w tygodniu trasa Łódź — Warszawa, zabiera paczki. Wiadomość: Gdańska 5—3, tel. 101-69. —784

*Ze Sportu*

# Silesiada Słowiańska młodzieży akademickiej

W prasie pojawiły się ostatnio dwa dość sprzeczne ze sobą komunikaty, o Silesiadzie urządzonej na Śląsku.

Otóż początkowo liczono się z zamiarem urządzenia powyższej imprezy na skalę światową, lecz niestety z pewnych względów władze były zmuszone imprezę tę odłożyć. W miejsce zapowiadanej odbędzie się Słowiański Obóz Narciarski pod honorowym Protektoratem Prezydenta Bieruta.

Obóz ten uzyskał po poprzednio zapowiadanej imprezie nazwę Silesiady Słowiańskiej. Należy zaznaczyć, że wyraz Silesiada pochodzi od łacińskiej nazwy „Śląsk", na którym to powyższa impreza odbędzie się. Silesiada Słowiańska organizowana jest przez Centralę AZS w Krakowie. Ze wszystkich ośrodków akademickich w dniu 14 bm. 2.000 młodzieży polskiej wyjedzie specjalnymi pociągami do Karpacza za Jelenią Górą, aby łącznie z przedstawicielami akademickiej młodzieży rosyjskiej, czeskiej i jugosłowiańskiej oraz bułgarskiej spędzić 10 dni wśród przepięknych, odwiecznie polskich, ziem Dolnego Śląska.

Polska młodzież akademicka pragnie tym samym dać podwalinę do trwałej współpracy w imię najszlachetniejszych ideałów rywalizacji o palmę pierwszeństwa w sporcie.

**KRUSCHE ENDER PRZEGRYWA W PIOTRKOWIE**

Występ bokserów pabianickich Krusche Ender w Piotrkowie zakończył się porażką. Concordia wygrała w stosunku 13:3.



# „Elektra" w teatrze W.P.

W nadchodzącą sobotę na afisz Teatru WP, jako pierwsza premiera Sceny Poetyckiej wchodzi na afisz jedno z najwybitniejszych dzieł współczesnej literatury, sztuka Jeana Giraudoux „Elektra" w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza. Reżyserja Edmund Wierciński. Dekoracje i kostiumy Teresy Roszkowskiej. Muzyka Romana Palestra. Obsada: Elektra — Mrozowska i Kossobudzka, Klitemnestra — Małynicz, Egistos — Kreczmar, Orestes — Świderski, Żebrak — Zelwerowicz i Woszczerowicz. Ogrodnik — Śródka Prezes Sądu — Łapiński, Agata — Górecka, Młodzieniec — Łapiński, Młodzieniec —Wołłejko Kobieta Narses — Rachwalska, Kapitan — Dewoyno Koniuszy — Urbański. Kierownictwo Sceny Poetyckiej E. Wierciński i B. Korzeniewski. W dwu pierwszych przedstawieniach „Elektry" role główne, posiadające podwójną wysoce interesującą obsadę grane będą w sobotę przez Mrozowską i Zelwerowicza, w niedzielę przez Kossobudzką i Woszczerowicza.

Wystawienie „Elektry" będzie niewątpliwie jednym z najciekawszych wydarzeń życia teatralnego i kulturalnego w Polsce.



Sygnatura: Nr Km. 4/46

**OBWIESZCZENIE**
**O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku II rewiru Wacław Woźniakowski, mający kancelarię w Radomsku, ul. P.O.W. Nr 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 23 lutego 1946 r. o godz. 10 we wsi Konradów, gm. Gosławice, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Adolfa Kubickiego, składających się z krowy, świni wagi około 100 kg. kieratu, 3 gęsi i 15 kur, oszacowanych na łączną sumę zł. 44.700.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 lutego 1946 r.

Komornik **W. Woźniakowski**

**ŁÓDZKIE COLOSSEUM**

**Komfortowy Nowoczesny Teatr Rozmaitości Kopernika 16 — tel. 174-75**

Prezentuje międzynarodowe atrakcje: estrady, baletu, cyrku variete, music halu.

Początek o 19,15, w niedzielę i święta 2 przedstawienia 16,15 i 19,15.

**Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII**

Najbliższy koncert symfoniczny — w piątek, 15 b. m. zawiera utwory W. A. Mozarta. W programie symfonia C-dur (Jowiszowa) oraz koncert fortepianowy d-moll, który odegra znakomita pianistka Halina Sembrat. Na czele orkiestry stanie młody, utalentowany dyrygent — Tomasz Kiesewetter. Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk" od 10—14

# OGŁOSZENIE

Państwowy Instytut Hydrologiczno - Meteorologiczny Ministerstwa Komunikacji organizuje w Warszawie kurs na stanowisko obserwatorów stacji meteorologicznych wyższych rzędów.

**Warunki przyjęcia:**

1. ukończenie conajmniej 7 oddziałów szkoły powszechnej,

2. złożenie oświadczenia na piśmie, że po ukończeniu kursów zobowiązuje się pracować w ciągu 2-ch lat w charakterze obserwatorów w miejscowościach wyznaczonych przez Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny.

Zamiejscowi słuchacze otrzymują podczas trwania kursu pomieszczenia (względnie zwrot kosztów wynajęcia lokalu w wysokości do 30 zł. na dobę) wszyscy zaś trzy razy dzien nie wyżywienie, pomoce szkolne oraz zwrot kosztów przejazdów z miejsc stałego zamieszkania do Warszawy, a po ukończeniu kursów również z Warszawy do miejsca zamieszkania.

Początek kursów dnia 4 marca 1946 roku.

Zapisy do dnia 18 lutego 1946 roku przyjmuje Sekretarjat Państwowego Instytutu Hydrologiczno - Meteorologicznego Ministerstwa Komunikacji Oddział Okręgowy w Łodzi, ul. Gdańska 44, m. 5 w godz. 10—14.

# Jak żyją Grecy?

*(Korespondencja własna)*

Z powodu częstej zmiany składu rządu oraz opieszałości urzędników administracji cywilnej, zdemoralizowanej kilkuletnią okupacją niemiecką, zadanie aprowizacji przez UNRRĘ skalistego kraju greckiego było szczególnie skomplikowane i istniało nawet mniemanie, że instytucja marnuje po prostu swoje towary na Peloponezie. Wartość artykułów rozdanych przez UNRRĘ między ludność grecką od kwietnia do grudnia 1944 r. wysoni Ł ang. 44.000.000, czyli po Ł 6 na jednego mieszkańca.

Zanim UNRRA rozpoczęła swą działalność w Grecji, władze sojusznicze podjęły się zaopatrywania zrujnowanego kraju w najpotrzebniejsze artykuły pod warunkiem, iż rząd przedsięweźmie wszelkie odpowiednie kroki, celem zrównoważenia budżetu. Warunek ten jednak, który — gdyby chodziło o uzyskanie jakiejś pożyczki zagranicznej — musiałby być spełniony, nie został dotrzymany, gdy szło o pomoc UNRRY. Działalność UNRRY nie miała zresztą wpływu na stosunki ekonomiczne w Grecji i przyczyniła się tylko do zapobieżenia klęsce głodu.

Wielkie sukcesy osiągnięto w dziedzinie zwalczania malarii, tej plagi od wieków, trapiącej ludność grecką, a także rozwinięto opiekę nad matką i dzieckiem, w skali nie znanej dotychczas przez mieszkańców półwyspu. Personel UNRRY zajął się kształceniem lekarzy greckich, dentystów i pielęgniarek, a także zmodernizowaniem tamtejszych klinik i szpitali. Wielu lekarzy miejscowych wysłanych zostało na krótką praktykę do Anglii lub Stanów Zjednoczonych.

Władze greckie osiągnęły pewne sukcesy na drodze odbudowy kraju przede wszystkim w dziedzinie kolejnictwa. Możnaby zrobić wiele przy naprawie szos, których stan pozostawia bardzo dużo do życzenia, ale władze wolą czekać na nadejście nowoczesnych maszyn niż zatrudnić przy tych pracach całe rzesze wynędzniałych chłopów i bezrobotnych. Jeśli chodzi o przemysł, to obecnie czynna jest jedna trzecia ilości zakładów przedwojennych. Rozwój przemysłu zahamowany jest przede wszystkim brakiem surowców, a także skomplikowaną siecią stawek płacy, ulegającym nieustannym fluktuacjom, w które wikłają się zarówno pracownicy, jak i pracodawcy.

Z Ameryki i Afryki południowej nadeszły ostatnio do Grecji wielkie transporty węgla i być może to właśnie było przyczyną karygodnej opieszałości w podjęciu własnej produkcji we własnych kopalniach, tak skrzętnie wykorzystywanych przez Niemców.

W dziedzinie rolnictwa Grecja ucierpiała bardzo poważnie z powodu suszy, która dotknęła w ubiegłym roku całą południowo-wschodnią Europę. Zbiory zboża wyniosły tylko 350.000 ton, podczas gdy normalnie osiągano 800.000. Dzięki intensywnej pomocy UNRRA, która dostarczyła maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i zwierząt pociągowych, zbiory jesienne wyniosły 90% normalnych, przedwojennych.

Objawem bardzo niepokojącym jest fakt, że połowa ludności greckiej jest sklasyfikowana, jako biedni, nie mogący płacić za swe racje żywnościowe (z wyjątkiem chleba) i odzieży. Ministrowie EAM-u opracowali jesienią 1944 r. plan pomocy społecznej, który miał stanowić część ogólnej reformy finansowej, ale żaden następny rząd nie podjął już tego ciernowego zadania.

Ekonomiści powinni zająć się przede wszystkim nie ustaleniem wysokości przydziałów i ich cen, lecz raczej zbadać powód istnienia systemu kartkowego w kraju, w którym wojna skończyła się już dawno i gdzie nie ma dość ważkich powodów na usprawiedliwienie braku równowagi budżetowej i ciągłej inflacji.

Gdy tylko zaufanie społeczeństwa do waluty zostanie przywrócone, ceny spadną i nastąpi stabilizacja gospodarcza. W tym celu należałoby przede wszystkim zająć się rozwiązaniem problemu bezrobocia, „czarnego rynku", skomplikowanych zagadnień kontroli cen i płac oraz całego szeregu spraw społecznych. Zadanie to może zostać spełnione dopiero wtedy, gdy społeczeństwo greckie zrozumie, że tylko zgodną współpracą może dojść do pożądanych rezultatów, i obierze rząd, w skład którego wejdą przedstawiciele wszystkich partii politycznych.

Jan Maruszewski

## Pierwszy w Łodzi oddział urologiczny

### w szpitalu w Radogoszczu

Rozwój medycyny w ostatnich dziesiątkach lat jest imponujący. Nowe sposoby badań, zrozumienie czynności narządów gruczołowych, rozwój chemii lekarskiej i techniki instrumentów diagnostycznych — wszystko to zmusiło lekarzy do podziału medycyny na oddzielne specjalności. Od ogólnej chirurgii stopniowo odpadają takie działy, jak ginekologia z akuszerią, laryngologia, okulistyka, ortopedia, neuro-chirurgia itd.

Do najmłodszej gałęzi odrębnej wiedzy lekarskiej zaliczyć musimy urologię — naukę o schorzeniach nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych. Za bodźca do stworzenia tego działu medycyny posłużył instrument optyczny tzw. cystoskop, dzięki któremu możemy dokładnie obejrzeć wnętrze pęcherza moczowego i zbadać czynności każdej nerki oddzielnie. Od chwili udoskonalenia tego sprzętu lekarskiego coraz więcej lekarzy zaczyna poświęcać się urologii i dzięki osiągniętym sukcesom leczniczym urologia samodzielna staje się i niezależną specjalnością. Większość uniwersytetów zagranicznych otwiera katedry urologii, a w miastach tworzą się specjalne kliniki i szpitale urologiczne. Chorzy dotknięci schorzeniami nerek i pęcherza oddawani są pod opiekę fachowo wykształconych lekarzy i pielęgniarek, gdyż opieka nad takimi chorymi wymaga wyjątkowej troskliwości i uwagi.

W przedwojennej Polsce tylko w Warszawie, Krakowie i Lwowie mieliśmy odrębne oddziały urologiczne.

Zarząd Miejski m. Łodzi w trosce o zdrowie ludności uznał potrzebę uruchomienia specjalnego oddziału urologicznego i nie licząc się z trudnościami zebrania odpowiednich narzędzi otworzył w Szpitalu Miejskim w Radogoszczu pierwszy na terenie Łodzi oddział urologiczny.

Obecnie więc chorzy na nerki i pęcherz, którzy dotychczas leżeli na oddziałach chirurgicznym lub wewnętrznym będą mogli korzystać z fachowej opieki i z najnowszych sposobów badań i leczenia na specjalnie w tym celu utworzonym oddziale urologicznym.

## Poczta i Telegraf

### KARTKI POCZTOWE LIGI MORSKIEJ

Dla zasilenia funduszów „LIGI MORSKIEJ", której działalność posiada znaczenie ogólno-państwowe, urzędy pocztowe sprzedawać będą kartki pocztowe, wydane w 4-ch seriach przez Ligę Morską (Szczecin, Gdańsk, Oliwa. Wywóz węgla). Cena kartki 1.50 zł.

### URZĄDZENIA LINIOWE RESORTU POCZTOWEGO

W grudniu ub. r. odremontowano 2493 linij napowietrznych o przewodach dług. 12.000 km, 407 km kabli międzymiastowych, a wybudowano 298 km linij napowietrznych. W tymże czasie uruchomiono nowych 331 obwodów telefonicznych i 3 obwody telegraficzne.

### URZĄDZENIA STACYJNE RESORTU POCZTOWEGO

W grudniu ub. r. uruchomiono 172 central telefonicznych ręcznych i 40 automatycznych dla 6822 numerów. Aparatów telefonicznych przyłączono 6148. Dla komunikacji telegraficznej uruchomiono 6 aparatów telegraf. w tym 6 dalekopisów. Liczba tych aparatów powiększyła się do 155 sztuk.

## Zmiana gminnych kart zaopatrzenia na miejskie

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi przypomina, że osoby pracujące w Łodzi, a zamieszkałe poza Łodzią, które zamieniły karty żywnościowe gminne na karty miejskie w miesiącu styczniu winny zwrócić w odnośnym Starostwie Grodzkim — Referat Kart Zaopatrzenia, otrzymane w gminach karty żywnościowe za miesiąc luty rb.

# Nie ma dobrobytu mas

## bez spółdzielczości

Zastanawia nas pewnie nieraz przyczyna żywiołowego rozwoju spółdzielczości polskiej. Pamiętajmy, że przecież tak jeszcze niedawno, sześć lat temu zaledwie, spółdzielczość była u nas czymś lokalnym, czymś co działo się na małym podwórku.

Odpowiedź jest prosta.

Ruch spółdzielczy jako dobrowolne zrzeszenie mas, zrzeszenie spożywców i wytwórców, ma na celu polepszenie ich położenia gospodarczo-społecznego. Wprowadza w życie nowy ustrój gospodarczo-społeczny, dając spożywcom i wytwórcom możliwość działalności gospodarczej, eliminującej pośredników, przez co wpływa na regulację cen. Dąży do wprowadzenia w życie gospodarcze demokracji i równości.

Spółdzielczość była zawsze związana z ruchem socjalistycznym, była jeśli się można tak wyrazić, wykładnikiem gospodarczym socjalizmu. Już wielcy utopiści socjalizmu Owen i Fourier wyobrażali sobie idealną gminę socjalistyczną jako społeczność w której panuje spółdzielczość. Kautsky uważał, że walka klasy robotniczej o wyzwolenie opiera się na trzech filarach: ruchu politycznym, ruchu zawodowym i ruchu spółdzielczym.

Ani w sanacyjnej Polsce, ani w faszystowskich Włoszech czy hitlerowskich Niemczech spółdzielczość nie miała odpowiedniego klimatu potrzebnego jej do rozwoju. Była skazana na wegetację ponieważ możliwość pozytywnej pracy spółdzielczej w ramach gospodarki państwowej zależy wyłącznie od stanowiska jakie zajmie wobec ruchu spółdzielczego państwo i czynniki rządzące.

Dzisiejsza Polska. Polska demokratyczna zrozumiała jaką rolę może i powinna odgrywać spółdzielczość w ogólnopaństwowej gospodarce, i tu leży tajemnica jej rozwoju.

Kr. J.

## Plastycy — Łodzi

### Łódź — Plastykom

W Łodzi w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Plastycznych. Przewodniczący zebrania prezydent miasta tow. Mijal w przemówieniu swoim podkreślił, że Łódź z ośrodka przemysłowego staje się ośrodkiem przemysłowo-kulturalnym, który w niedługim czasie będzie oddziaływał na inne ośrodki artystyczne starsze, ale jednocześnie bardziej konserwatywne.

Sztuki plastyczne mają duże zastosowanie w przemyśle, szczególnie w przemyśle włókienniczym, który bez tej gałęzi sztuki oczywiście w ujęciu utylitarnym, nie może się obejść. Przed wojną fabryki łódzkie zatrudniały zaledwie kilku artystów plastyków, ogromną większość wzorów zakupując zagranicą.

Dążąc do uniezależnienia przemysłu polskiego pod każdym względem trzeba zwrócić większą uwagę na artystów plastyków i umożliwić im prace w przemyśle, który już w najbliższym czasie będzie potrzebował nowych wzorów. Te same momenty podkreślił w swoim referacie prezes łódzkiego Oddziału Zw. Polskich Art. Plast. ob. Wegner, podkreślając nadto konieczność udostępnienia nauki niezamożnym przez wprowadzenie stypendiów na studia w kraju i zagranicą.

Na zakończenie prezes Zarządu Gł. ZPAP wniósł projekt ufundowania przez Zarząd Miejski w Łodzi nagrody plastycznej. W najbliższym czasie artystom plastykom w Łodzi przydzielony będzie specjalny gmach. Istnieje też projekt zbudowania kilku pracowni.

## Śląsk czci swego bohatera

W Katowicach przy udziale licznych przedstawicieli organizacji b. więźniów politycznych oraz miejscowego społeczeństwa odbyła się ekshumacja zwłok powstańca śląskiego i więźnia politycznego ś. p. Wilhelma Matyki.

Matyka brał czynny udział w 3 powstaniach śląskich, a w czasie okupacji pracował aktywnie w antyfaszystowskim ruchu podziemnym. Aresztowany w marcu 1944 r. osadzony został w więzieniu w Katowicach, a na rozprawie przez „sondergericht" został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonany został w Katowicach.

## Targi poznańskie

POZNAŃ (SAP). Mimo zniszczenia gmachów i hal Targów Poznańskich mają być urządzone po przerwie sześcioletniej pierwsze po wojnie Targi Poznańskie. Odbudowa zniszczonych gmachów i urządzeń w toku.

Pierwsze Targi Poznańskie będą przeglądem pracy nad odbudową przemysłu i zagospodarowania ziem zachodnich oraz wykazaniem działalności portów Gdańska, Gdyni i Szczecina.

## Repatrianci wracają do kraju

GDYNIA (PAP). Do portu gdyńskiego przybył z Lubeki statek „Sachsenwald", przywożąc 531 mężczyzn, 387 kobiet i 181 dzieci, razem 1099 osób z angielskiej strefy okupacyjnej. Wśród przybyłych są profesorowie uniwersytetu warszawskiego, deportowani przez Niemców i 32 oficerów byłych jeńców wojennych. Szwedzki statek „Ragne" przywiózł z Anglii, Francji, Belgii — 170 repatriantów. Większość z nich, to emigranci, którzy opuścili kraj przeszło 20 lat temu. So portu gdańskiego wpłynął statek „Deutschland" przywożąc 814 repatriantów z angielskiej strefy okupacyjnej. Repatrianci wracają z całym swoim dobytkiem.

## Tygodnik Katolicki Partii Pracy

WARSZAWA (SAP). Stronnictwo Pracy zamierza wydać tygodnik katolicki pod redakcją Ireny Pannenkowej.

## Ani jednego Niemca...

W Opolu odbył się w sali teatru miejskiego wielki wiec odbywatelski pod hasłem „Ani jednego Niemca w Polsce", zorganizowany przez miejscową organizację PPS. Udział w wiecu wzięli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z wicewojewodą Bożkiem na czele. Po przemówieniach delegatów społeczeństwa i przedstawicieli partii politycznych, zebrani uchwalili rezolucję, wzywającą władze państwowe i całe społeczeństwo do całkowitego usunięcia elementu niemieckiego z ziemi polskiej.

## Pamiątki po Ludwiku Waryńskim

### otrzymał tow. min. Świątkowski

KRAKÓW (SAP). W niedzielę 10 b. m. w drugim dniu obrad Zjazdu Sędziów i Prokuratorów Apelacji Krakowskiej sędziowie krakowscy ofiarowali tow. min. Henrykowi Świątkowskiemu akta sprawy przywódcy proletariatu Ludwika Waryńskiego, który na początku swej działalności politycznej był aresztowany przez policję austriacką i sądzony za działalność rewolucyjną.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Łódź, Piotrkowska 70. Telefon redakcji 130-46 i 144-18. Telefon Administracji 222-22

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.



D-02905 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.